

Kraheńska ochrona macierzyńska  
robotnicy.



KOMITET POLSKI MIĘDZYNARODOWEGO  
KONGRESU OPIEKI NAD DZIECKIEM

HALINA KRAHELSKA

OCHRONA  
MACIERZYŃSTWA ROBOTNICZY  
W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH POLSKICH

Z ZASIĘKU MINISTERSTWA PRACY  
I OPIEKI SPOŁECZNEJ

WARSZAWA 1928

SKŁAD GŁÓWNY W DZIALE WYDAWNICTW  
ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.  
GRAŻYNY 13



COMITÉ POLONAIS DE CONGRES INTERNAT.  
TIONAL DE LA PROTECTION DE L'ENFANCE

A. H. KRASIELSKI

# PROTECTION DE LA MATERNITÉ

DANS LES ÉTATS EUROPÉENS

POUR LA PROTECTION DE L'ENFANCE

ÉDITION

1925

PARIS

1925

1925

LE BUREAU INTERNATIONAL DE LA PROTECTION DE L'ENFANCE

12, RUE DE LA PAIX, PARIS

1925

RESUME FRANÇAIS - PAGES 12 - 21

ENGLISH SUMMARY - PAGES 22 - 31

COMITÉ POLONAIS DU CONGRÈS INTERNA-  
TIONAL DE LA PROTECTION DE L'ENFANCE

H. KRAHELSKA.

**PROTECTION DE LA MATERNITE**  
DANS LES ENTREPRISES DE L'ÉTAT POLONAIS

RESUMÉ FRANÇAIS — PAGES 35 — 37  
ENGLISH SUMMARY — PP. 38 — 40

KOMITET POLSKI MIĘDZYNARODOWEGO  
KONGRESU OPIEKI NAD DZIECKIEM

HALINA KRAHELSKA

OCHRONA  
MACIERZYŃSTWA ROBOTNICY  
W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH POLSKICH

INSTYTUT  
BADAŃ LITERACKICH PAN  
BIBLIOTEKA  
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 77  
Tel. 26-68-83

Z ZASIŁKU MINISTERSTWA PRACY  
I OPIEKI SPOŁECZNEJ

WARSZAWA 1928

SKŁAD GŁÓWNY W DZIALE WYDAWNICTW  
ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW R. P.  
GRAŻYNY 13

KONKRETYZACJA WYKONAWCZEGO  
KOMITETU POLSKIEGO MIĘDZYWOJENNEGO

HALINA KRAHELSKA

W PRZEDSIĘWZĘCIU PAŃSTWA POLSKIEGO  
MAGIERZYNIA W OBOJĘTNOŚCI  
ETNERTAMOCZNAKTYSTON



Instytut  
Bibliotek  
50-120 Warszawa, ul. Mary Siwickiej  
Tel. 26-28-23

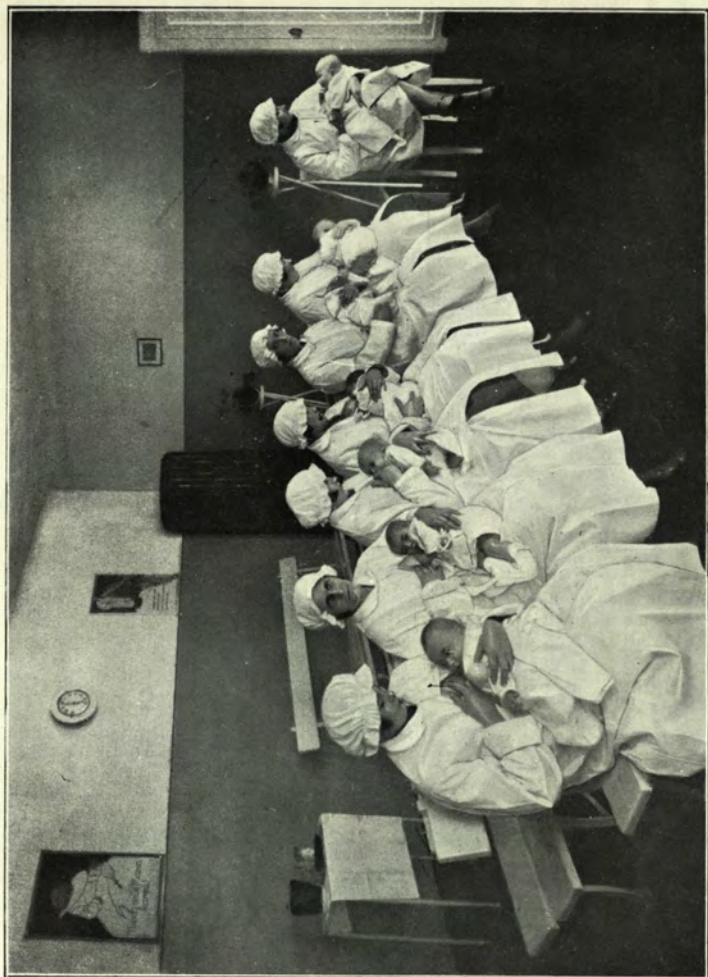
WARSZAWA 1928  
I OTOKI SPOŁECZNEJ  
Z ZARZĘDZENIA MINISTERSTWA PRACY

SKŁAD GŁÓWNY W DZIALE WYDAWNICTW  
KRAJOWY ZWIĄZEK POLSKICH

*Drukarnia Wł. Łazarzkiego  
Złota № 7/9  
1928*

*22. 8/7*





Żłobek Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych.  
Pokój do karmienia.

Crèche de l'Usine de Tabac à Varsovie.  
Chambre d'allaitement.



Wieloletniej działalności państwa...  
Kraj w dziedzinie...  
I.

## USTAWOWA OCHRONA MACIERZYŃSTWA I KONSEKWENTNE JEJ POGŁĘBIANIE.

Ustawa z dn. 2/VII 1924 r. w przedmiocie pracy kobiet i młodocianych zapoczątkowała w prawodawstwie polskiem ochronę macierzyństwa kobiety, pracującej zarobkowo. Artykuł 16-ty nadaje pewne przywileje kobiecie, pracującej w stanie ciąży w drodze ograniczenia prawa przedsiębiorcy do rozwiązywania stosunku pracy w okresie przerw w pracy, mocą ustawy przysługujących kobiecie z tytułu jej stanu. Jest to prawo przerywania pracy na sześć tygodni przed położeniem, prawo odpoczynku w ciągu sześciu tygodni od dnia porodu, prawo opuszczenia do sześciu dni w ciągu miesiąca z zakazem dla przedsiębiorcy rozwiązywania lub wymawiania służbowego stosunku pracy w tym czasie. Artykuł 15-ty zawiera przymus utrzymywania żłobka dla niemowląt we wszystkich zakładach pracy, zatrudniających ponad 100 kobiet oraz przyznaje matkom karmiącym prawo korzystania w ciągu godzin pracy z dwóch półgodzinnych przerw, wliczanych do godzin pracy (t. j. płatnych, niepotrącanych z zarobków).

Prawie jednogłośnie uchwalenie Ustawy przez Sejm oraz

wniesienie jej z inicjatywy posłanki ze stronnictwa prawicowego (Związek Ludowo-Narodowy, posłanka p. Wanda Ładzina) — wskazywało wyraźnie, iż sprawa ochrony macierzyństwa kobiety pracującej jest apolityczną i jest pilną w świadomości znacznej części społeczeństwa. Masowe korzystanie z pracy kobiet w produkcji fabrycznej\*), w handlu, w biurowości, wielki rozrost pracy kobiecej w okresie powojennym, wielkie i stałe upośledzenie kobiet w stosunku do mężczyzn pod względem płacy — wszystko to przemawiało na korzyść świadczeń na rzecz matki i dziecka, któremu zabiera matkę zarobkowanie poza domem.

Jednak po wejściu w życie Ustawy energiczny opór wielkich przemysłowców włókienniczych przeciw świadczeniom na rzecz matki-robotnicy spowodował dwukrotne odroczenie wykonania artykułu o żłobkach, tak iż dopiero z dniem 29-tym lipca 1928 r. uruchamianie żłobków będzie już obowiązywało wszystkich przedsiębiorców, zatrudniających ponad 100 kobiet. Uważniejsze przyjrzenie się tej energicznej frondzie przemysłowców włókienniczych przeciw świadczeniom na rzecz matek i dzieci skłania nas do przekonania, że chodzi tu nietylko o koszty, ani też o rzekome trudności w związku z udzielaniem matkom przerw na karmienie, ile o zasadnicze opieranie się uprzywilejowaniu kobiety-robotnicy, którą ze stanowiska krótkowzrocznych interesów poszczególnych przedsiębiorstw — chce się traktować jako równorzędnego z mężczyzną robotnika, lekceważąc sobie jej odrębne właściwości fizjologiczne, jej większą słabość fizyczną, jej związek z niemowlęciem w okresie karmienia.

\*) Podług danych Inspekcji Pracy w drugiej połowie r. 1927-go kobiety i dziewczęta stanowią 26,5% ogólnej liczby 732.978 robotników zatrudnionych w przemyśle (zakłady ponad 16 robotników).

Bądź co bądź energiczny i solidarny opór wielkich przemysłowców stworzył w tej sprawie bardzo niepożądanym precedens, wytworzył dokoła zagadnienia żłobków sztucznie skomplikowaną atmosferę tak, iż trzeba było znacznego wysiłku, ażeby się z tych nastrojów wyzwolić.

Wysiłek ten podjęły przedsiębiorstwa państwowe polskie.

Dziś, gdy żłobki fabryczne są już w Polsce rzeczywistością, można z punktu widzenia czynnych już placówek przyjrzeć się ustawowej koncepcji ochrony macierzyństwa i wytknąć dalsze jej konsekwentne linje rozwojowe.

Pierwsze miesiące praktyki żłobków fabrycznych nasunęły już ich twórcom — Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w pierwszym rządzie — myśl o konieczności przedłużenia okresu przebywania dziecka w żłobku poza 15 miesięcy, zapewnione Ustawą. Konsekwentnie pojęta ochrona macierzyństwa nie może pozostawić bez opieki dzieci ponad 15 miesięcy, te dzieci najbardziej narażone na niebezpieczeństwo, bo już czołgające się, chodzące, biorące wszystko do ust, żądne zabaw nożem, ogniem. Nasuwa się wprost konieczność zakładania ochronek-„dziecińców“ przy żłobkach.

W samym żłobku pielęgnowanie niemowląt sumiennie wykonywane, raz rozpoczęte, przymusza do wyjścia poza wymagania Ustawy w kierunku rozszerzenia świadczeń. Zły naogół stan zdrowia i brak pokarmu u matek-robotnic, wyniszczenie niemowląt, przebywających powszechnie w bardzo złych warunkach mieszkaniowych — spowodowały, iż się musiało pomyśleć o sztucznem dożywianiu dzieci w żłobkach. Przychodzimy również do przekonania o konieczności zabezpieczenia samej możności macierzyństwa: podług art. 16-go nie wolno wydalic z fabryki kobiety ciężarnej dopiero po 7½-miesięcznym okresie ciąży. W ciągu wszystkich poprzedzających miesięcy przedsię-

biorca ma pod tym względem wolną rękę. Tymczasem pozabawienie pracy kobiety w pierwszej połowie ciąży sprawia, iż w okresie ciąży, bliskim rozwiązania traci ona już świadczenia Kasy Chorych, a więc zostając matką, niema ani zarobku, ani pomocy i opieki lekarskiej dla siebie i dziecka.

W ten sposób przychodzimy w konsekwencji do przekonania o potrzebie wprowadzenia zakazu zwalniania kobiet w stanie ciąży. W dalszej zaś trosce o macierzyństwo musimy z konieczności zainteresować się rodzajem pracy kobiet-matek, szczególnie w okresie ciąży, stopniem wyłączenia jej sił w tej pracy, wpływami produkcji na dziecko, jeszcze nie poczęte.

To też koncepcja ochrony macierzyństwa w ujęciu Państwa - przedsiębiorcy musi się rozwijać w szerokiej skali: od stacji opieki nad matką i dzieckiem, obejmującej poradnię dla matek ciężarnych, — opieki higienistek fabrycznych nad pracą kobiet w fabrykach w okresie ciąży, przez żłobki dla niemowląt, wizytacje niemowląt w ich domach, aż do „dziecińców” włącznie, przynajmniej do lat skończonych 3-4-letnich, gdy dziecko może już iść do przedszkola, oddalonego od fabryki, gdy dziecko już może przebyć w oderwaniu od matki przez ciąg godzin jej pracy.

Rozwinęliśmy tu tę szeroką koncepcję ochrony macierzyństwa bynajmniej nie w charakterze mrzonek, jakichś postulatów, dalekich od urzeczywistnienia.

Postawa znacznej części przedsiębiorstw państwowych polskich, stosunek decydujących czynników rządowych do realizacji ochrony macierzyństwa kobiety pracującej, daje nam całkowitą możliwość stwierdzenia, że właśnie w tych kierunkach i tak szeroko rozwinię się ochrona macierzyństwa robotnicy w fabrykach państwowych. Na dalszych stronicach przejdziemy do wymowy faktów już dokonanych.

## II.

### FORMY REALIZACJI OCHRONY MACIERZYŃSTWA W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH POLSKICH:

#### ZŁOBKI, OCHRONKI, RUCHOME STACJE OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Sród przedsiębiorstw państwowych polskich pierwszy Monopol Tytoniowy zapoczątkował realizację ochrony macierzyństwa robotnicy. Jest to zresztą ten rodzaj przedsiębiorstw państwowych, który najtłumniej skupia pracę kobietą.

W 18-tu państwowych fabrykach tytoniowych pracuje przeszło 8.000 kobiet, (przy ogólnej liczbie robotników około 14.000).

Monopol Spirytusowy w Polsce zatrudnia już dużo mniej, bo zaledwie 3.000 kobiet w swoich fabrykach.

Dość licznie korzystają z pracy kobiecej przedsiębiorstwa wojskowe o t. zw. produkcji masowej, nie wymagającej kwalifikowanego robotnika (a więc fabryki amunicji np.).

W państwowych fabrykach tytoniowych już w r. 1925-m. a więc wraz z wejściem w życie Ustawy z dn. 2/VII 1924 r., dostrzegamy posunięcia, zmierzające ku realizacji ochrony macierzyństwa w jej koncepcji ustawowej. Matki karmiące miały w niektórych fabrykach tytoniowych już w r. 1925 przerwę półgodzinną dla nakarmienia dziecka, niepotrącaną z ich zarobku. Matki, mieszkające blisko fabryki, wychodziły w tej przerwie do domów, dalej mieszkającym, a posiadającym w domu matkę lub siostrę — dziecko przynoszono do karmienia.

Niektóre fabryki tytoniowe prowadziły już wówczas zupełnie dokładną statystykę matek karmiących i kobiet w ciąży.

a) **Żłobki.** Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego już w początkach r. 1926-go (nie zważając na odroczenie przymusu wprowadzenia żłobków), delegowała swych przedstawicieli do Włoch i do innych krajów Europy Zachodniej, ażeby się zapoznali ze sposobem budowania, urządzania i prowadzenia żłobków fabrycznych dla niemowląt. Żłobek przy jednej z dwóch fabryk tytoniowych warszawskich zaprojektowany jest właśnie podług wzoru jednego z włoskich żłobków i obecnie jest już budowany. Wiosną r. 1927 Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w porozumieniu z Ministerstwem Pracy i Opieki Społecznej poleciła dyrektorom państwowych fabryk tytoniowych przystąpić do urządzania żłobków. Wyszukiwanie lokali, nadających się do przystosowania na żłobek, zwalnianie tych lokali i t. p. akcja przygotowawcza prowadzona była widocznie w bardzo szybkim tempie, jeżeli w krótkim okresie czasu pomiędzy październikiem 1927 r., a styczniem 1928 r. mogło powstać 12 żłobków w fabrykach tytoniowych. (Ogólna liczba żłobków już urządzonych obecnie w Monopolu Tytoniowym — 13 przy liczbie fabryk 18, dodać tu należy żłobek w fabryce krakowskiej, założony jeszcze w r. 1919.)

W ten sposób, dzięki zdecydowanej woli ku realizacji ochrony macierzyństwa w Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego posiadamy już dziś państwowe żłobki fabryczne w Bydgoszczy, Grodnie, Kościanie, Łodzi, Monasterzyskach, Poznaniu-Jeżycach, Poznaniu przy ul. Bukowskiej, Radomiu, Starogardzie, Winnikach, Wodzisławiu i Warszawie przy ul. Dzielnej.

Żłobki te traktowane są jako żłobki prowizoryczne, ponieważ Dyrekcja ma zamiar budowy wzorowych budynków



specjalnych na żłobki. Jednakże niektóre z tych żłobków prowizorycznych nie pozostawiają dużo do życzenia: lokale są dostatecznie przestronne, dobrze zastosowane do potrzeb żłobka. Żłobek w fabryce tytoniowej warszawskiej składa się z 9-ciu ubikacyj, w tem 2 sypialnie łącznie na 20 niemowląt o przepisowej wielkości (na każde niemowlę 3 m<sup>2</sup> powierzchni przy wysokości sali nie mniej 2,8 m — rozmiary wymagane przez art. 5-ty Rozporządzenia Ministra Pracy z dn. 11/III 1927 r.). Żłobek w fabryce tytoniowej łódzkiej posiada 6 ubikacyj (pralnia poza obrębem żłobka), ogółem 10 żłobków, o których posiadamy dokładne informacje, łącznie zawiera 43 ubikacje, nie licząc korytarzy i ustępów.

Zasadnicze wymagania Rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dn. 11/III 1927 r., wydanego na zasadzie i w rozwinięciu Ustawy z dn. 2/VII 1924 r. odnośnie do pomieszczeń żłobków są w fabrykach tytoniowych całkowicie zachowane \*). Każdy ze żłobków posiada, poza sypialnią i izolatką dla dzieci podejrzanych o chorobę, pokój do karmienia i pokój kąpielowy. Pomieszczenia dla przepierania bielizny niemowląt w niektórych żłobkach są wewnątrz lokalu żłobka, w innych — mieszczą się poza obrębem żłobka, ale w ubikacjach wyodrębnionych całkowicie do tego użytku.

W przeważającej większości lokale żłobków są słoneczne, we wszystkich przypadkach zostały odrestaurowane całkowicie, przeważnie ściany malowane na biało, podłogi wysłane linoleum. Co się zaś tyczy wewnętrznego urządzenia żłobków w sensie zaopatrzenia ich w meble, rozmaite przedmioty potrzebne (np. waga, zegar) i bieliznę — jest ono w tym wypadku utrzymane w Monopolu Tytoniowym na

\*) Dr. Marcełi Gromski ma pod tym względem większe wymagania (patrz str. 30 i 31 „Żłobki dzienne dla niemowląt“).

poziomie słusznie wysokich wymagań d-ra Marceliego Gromskiego i wykonane podług wskazówek zawartych w pracy tego autora \*), w stosunku do warszawskiej fabryki — osobiście udzielonych.

Pewne pojęcie o urządzeniu i wyglądzie żłobków w fabrykach państwowych dają załączone tu fotografie części żłobka w fabryce tytoniowej warszawskiej, mieszczącego się w lokalu oficynowym dawnych jadalni robotniczych, bardzo umiejętnie przystosowanym.

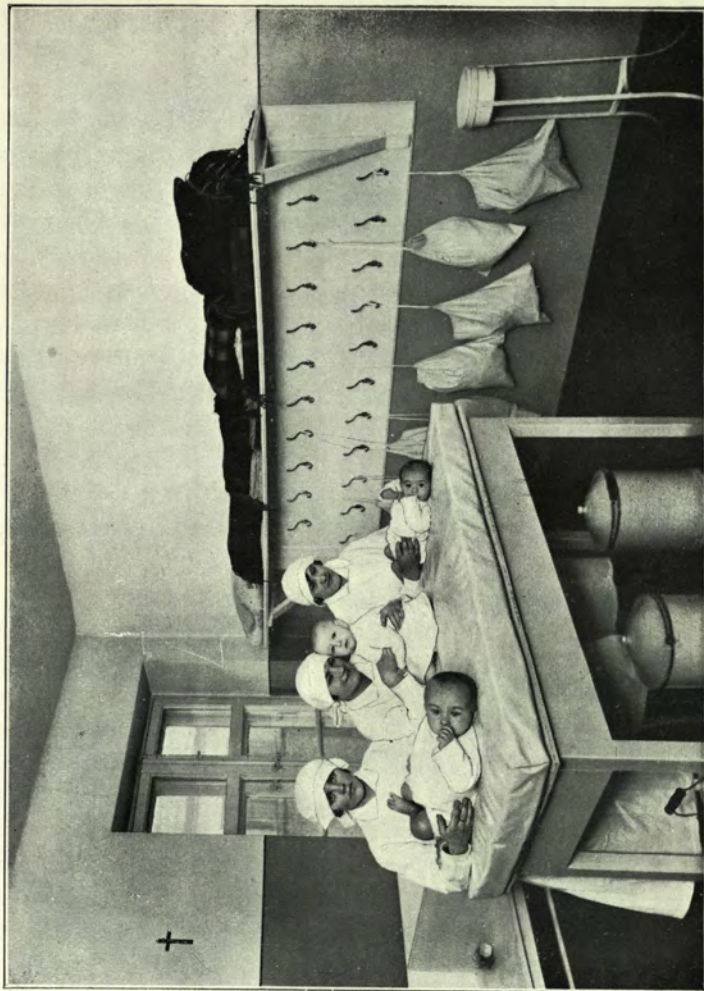
Niektóre szczegóły urządzenia żłobków w fabrykach tytoniowych wykraczają nawet poza obręb wymagań d-ra Gromskiego, ponieważ w szeregu żłobków zainstalowano już dla starszych niemowląt kojec do zabawy i czołgania, wysłany wewnątrz materacem, a w kilku wypadkach zakupione zostały lampy kwarcowe do naświetlania dzieci.

Żłobki w fabrykach tytoniowych są bardzo młode, niektóre uruchomiono zaledwie w grudniu zeszłego i w styczniu bieżącego roku. Dlatego nie rozporządzamy jeszcze materiałem wyczerpujących sprawozdań o organizacji i prowadzeniu żłobków. W każdym razie pewne, posiadane już przez nas, materiały pozwalają na oświetlenie niektórych jeszcze interesujących nas momentów z życia żłobków. A więc podług sprawozdań z 9-ciu żłobków, czynny jest tu personel, złożony z 35-ciu osób, wliczając w to lekarzy, pielęgniarki i służbę żłobkową. W liczbie tej jest 19 pielęgniarek wykwalifikowanych.

Jeżeli chodzi o powodzenie żłobków, o ich rozwój, to pod tym względem możemy stawiać najbardziej optymistyczne. Dziewięć żłobków ma łącznie pojemność 136 łóżeczek (zaznaczaliśmy już, że żłobki zostały urządzone prowizorycznie, w lokalach przystosowanych, a więc

---

\*) „Żłobkiienne dla niemowląt”, wydawnictwo Biblioteki Wydziału Opieki nad dziećmi i młodzieżą, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Warszawa, 1927. Str. 41 — 46.



Żłobek Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych.  
Rozbieralnia

Crèche de l'Usine de Tabac à Varsovie.  
Vestiaire



liczba łóźeczek w żłobku nie odpowiada liczbie niemowląt robotnic fabryki, a ogólna liczba łóźeczek przekracza zaledwie  $\frac{1}{3}$  część ogólnej liczby niemowląt w odnośnych 9-ciu fabrykach). Otóż z liczby 136-ciu łóźeczek, zainstalowanych w zimowym okresie pomiędzy listopadem 1927 a styczniem 1928 r. — w początku marca b. r. było zajętych 77, a więc 56,6% \*). Liczba ta upoważnia nas do stwierdzenia, że tak znaczna frekwencja niemowląt w nowopowstałych żłobkach rokuje o dobrej przyszłości żłobków fabrycznych, gdy przyjmiemy pod uwagę odległość mieszkań robotniczych od fabryk, okres zimowy oraz naturalną zupełnie niewiarę i ostrożność matek, zmuszonych do wypróbowania na swych dzieciach wartości żłobka, no i przyrodzony konserwatyzm społeczeństwa (od góry do dołu) w stosunku do każdej nowej instytucji.

Pomimo niesprzyjającego okresu rozpoczęcia działalności żłobków, gdy niemowlęta (niewynoszone zazwyczaj na powietrze) zaczęły odbywać na ręku matki długie podróże do fabryki w dnie dżdżyste lub mroźne — życie żłobków już czynnych nie uległo dotychczas żadnym większym wstrząsom i obserwacje lekarzy wykazują dodatni wpływ pielęgnacji w żłobku na dzieci. Przeciętny miesięczny przyrost wagi w grupie 30-tu dzieci, w wieku od 2 do 12 miesięcy, co do których mamy trochę informacji i które pozostawały pod obserwacją od początku otwarcia żłobków, wynosi 348 gr.\*). W niektórych przypadkach przyrost wagi dziecka bywał niesłychanie szybki: lekarz żłobka w Starogardzie podaje przyrost wagi jednego dziecka (wiek niepodany) w ciągu 3-ch tygodni 900 gr., lekarz żłobka

\*) W niektórych żłobkach, np. w Kościanie obecnie zajęte są wszystkie miejsca.

\*) Obserwowane niemowlęta znajdowały się przeważnie w okresie wieku od 4-ch miesięcy do 10.

w Bydgoszczy podaje miesięczny przyrost wagi dziesięciomiesięcznego dziecka 740 gr., w Poznaniu u ośmiomiesięcznego 600 gr.

Duże znaczenie w poprawie zdrowia dzieci odegra niewątpliwie sztuczne dożywianie niemowląt, wprowadzone już we wszystkich fabrykach tytoniowych. Dożywia się niemowlęta sokami owocowymi, jarzynami, mlekiem krowim, kleikiem. Niedobór w pokarmie u matek jest tak znaczny, że normalnie każde dziecko po nakarmieniu przez matkę dostaje porcję sztucznego pokarmu.

Stan zdrowia niemowląt, wstępujących do żłobka, jest naogół niezadawalający: w liczbie 51 niemowląt było 30 ze zmianami chorobowymi, mianowicie: z krzywicą, ze skazą wysiękową, rozmaitemi niezżytami i t. p.

Równie niewesoło wygląda stan wagi i wzrostu dzieci podawany przez lekarzy podług tablic Pirquet'a i Camerer'a: z liczby 51 niemowląt — 27 posiadało przy wstąpieniu do żłobków wzrost i wagę niżej normy \*).

Nie możemy tu pominąć kwestji, dokoła której rozwinęła się w swoim czasie polemika w prasie i która specjalnie wysuwana jest przez właścicieli przedsiębiorstw prywatnych: kosztu urządzenia i utrzymania żłobka. Nie mamy zamiaru traktować tu obszernie tej kwestji, ponieważ mamy na celu zobrazowanie ochrony macierzyństwa robotnicy w przedsiębiorstwach państwowych, przewidujących zawsze w swych budżetach, poważne pozycje na świadczenia socjalne. Polityka społeczna przedsiębiorstw państwowych rozwijać się będzie nadal niewątpliwie jedynie w kierunku rozszerzania i pogłębiania świadczeń na rzecz ochrony macierzyństwa robotnicy, to też nie byłoby tu na miejscu

---

\* ) Oczywiście, że danych tych, ze względu na małą grupę dzieci i krótki okres ich obserwacji nie podajemy tu w celu wyciągania stąd wniosków, a jedynie jako pewne dane orientacyjne.

zajmować się zbyt pilnie kwestją kosztów urządzenia i utrzymania żłobków. W każdym razie korzystamy ze sposobności stwierdzenia, że koszty te podług opinii twórców żłobków i dyrektorów poszczególnych fabryk są bardzo niewielkie. Dyrekcja Monopolu Tytoniowego oblicza miesięczny koszt utrzymania żłobka na 10 niemowląt na 900 złotych, a więc 3 zł. dziennie na jedno niemowlę (odpowiada mniej więcej obliczeniom d-ra Gromskiego, patrz str. 59 „Żłobkiienne dla niemowląt”), przy wprowadzeniu takich świadczeń, jak sztuczne dożywianie (40 gr. dziennie na 1 dziecko), naświetlanie lampą kwarcową, przy prawie luksusowym zaopatrzeniu w bieliznę. Koszt ten obejmuje już wszystkie wydatki: na personel, opiekę lekarską, światło, opał i t. p. Oczywiście przy wzrastającej liczbie niemowląt, koszt dziennego utrzymania niemowlęcia obniża się znacznie.

Co zaś do kosztów inwestycji żłobka, to nie rozporządzamy jeszcze, do czasu wybudowania specjalnych pawilonów, danymi o kosztach budowy, natomiast przytoczymy tu dane, dotyczące kosztów przystosowania lokalu i inwestycji wewnętrznych w warszawskim żłobku fabryki tytoniowej. Otóż do dnia 1/I 1928 r. Dyrekcja fabryki tej wydała na żłobek, czynny od 1/XI 1927 r., 20.000 zł.; w kwocie tej prócz dwumiesięcznego utrzymania żłobka, mieści się całkowite wyposażenie żłobka we wszelkie potrzebne meble, przedmioty i bieliznę, całkowity remont i przystosowanie lokalu, łącznie z przeprowadzeniem kanalizacji i instalacji światła, której w oficynie brakowało.

Dla interesujących się bliżej wewnętrznym urządzeniem żłobka podajemy w załączniku dokładny spis mebli i bielizny w żłobkach fabryk tytoniowych.

Poza przedsiębiorstwami Polskiego Monopolu Tytoniowego mamy już żłobki i w państwowych rozlewniach wódek Monopolu Spirytusowego w Warszawie i Łodzi, przygotowane do otwarcia w ciągu kwietnia 1928 r., a więc na szereg miesięcy przed obowiązującym ostatecznym terminem. Oba żłobki urządzone są również w lokalach nie specjalnie budowanych, ale mieszczą się w ogródkach, a łódzki w zupełnie samodzielnym domku. Dyrekcja Monopolu Spirytusowego ma o tyle ułatwione zadanie organizowania i prowadzenia żłobków, że może korzystać z doświadczenia żłobków w fabrykach tytoniowych, zapewnić swoich żłobkom opiekę lekarzy, mających już praktykę pracy w żłobku, wprowadzić rozmaite zmiany i ulepszenia.

b) „Dziecińce”. Wspominaliśmy już we wstępie, że w logicznym rozwoju idei ochrony macierzyństwa po żłobku dla niemowląt do 15-tu miesięcy musi nastąpić dziecińiec, w którym dziecko będzie mogło przebywać do 3—4-let lat życia. Tego rodzaju pogłębienia ochrony macierzyństwa nie wymaga dotąd prawodawstwo polskie, tem niemniej w praktyce urządzenie i prowadzenie żłobka w fabryce wywołuje w świadomości Dyrekcji Monopolu konieczność stworzenia dziecińca. Dotychczas Monopol Tytoniowy posiada już dziecińce w czterech fabrykach: w Krakowie, Poznaniu-Jeżycach, Radomiu i Wodzisławiu. Łącznie w dziecińcach tych przebywa 117 dzieci pod opieką kwalifikowanych ochraniarek. Wiadomo, że Dyrekcja Monopolu Tytoniowego ma zamiar założenia dziecińców przy wszystkich fabrykach, posiadających żłobki, oczywiście w lokalach zupełnie izolowanych od żłobków, obsługiwanych przez odrębny personel. Uskutecznienie tego zamiaru w ciągu najbliższych lat pozwoli przedłużyć racjonalną opiekę nad dziećmi robotnic w ten sposób, iż podstawy zdrowia dziecka zostaną ugruntowane.



c) Ruchome stacje opieki nad matką i dzieckiem. Niektóre przedsiębiorstwa państwowe, nie mając w chwili obecnej możliwości urządzenia żłobków przy fabrykach dla braku miejsca lub odpowiedniego lokalu do przystosowania, wywiązują się (do czasu wybudowania żłobków) z obowiązku ochrony macierzyństwa w drodze powoływania do życia t. zw. „ruchomych” stacyj opieki nad matką i dzieckiem. Nazwą tą określają nową dla naszego przemysłu, a praktykowaną oddawna w przemyśle zachodnio-europejskim, formę ochrony macierzyństwa. Polega ona na zaangażowaniu odpowiednio kwalifikowanej osoby (lub kilku, zależnie od wielkości fabryki, t. j. liczby robotnic w danej fabryce) celem wizytowania matek-robotnic i ich niemowląt w mieszkaniach, udzielania im wskazań, dotyczących higieny karmienia i pielęgnowania niemowląt, stosowania rozmaitych zabiegów, środków odżywczych i t. d.

Rozporządzamy materiałami sprawozdawczymi jednej z fabryk państwowych, które wykazują, jak intensywnie może być sprawowana ochrona macierzyństwa przez taką ruchomą stację.

Higienistka społeczna w tej fabryce działa podług instrukcji i regulaminu, opracowanych przez lekarza, kierującego jej pracą; regulamin ten i instrukcję przytaczamy w załączniku.

W ciągu jednego miesiąca (luty b. r.) higienistka oddała opiece nad matką i dzieckiem 24 dni, t. j. 192 godz. (dzień pracy normalnie wynosił 8 godzin, najwyżej 14, najmniej 6). W tym czasie zwiedziła:

mieszkań robotniczych — 189 I

I 219

„ urzędniczych — 30 I

Wielkość mieszkań następująca:

1-izbowych	—	115
2- "	—	94
3- "	—	10

Dokonane zostały oględziny 246 dzieci robotniczych i 44 dzieci urzędniczych, w tej liczbie dzieci w wieku od 2-tygodni do 3-tych lat — 59. Jednorazowych wizyt dokonano 183, powtórnych — 36, te ostatnie dla ścisłego wykonania zleceń lekarskich w stosunku do dzieci najmłodszych.

Podczas wizyt prócz oględzin dziecka robione były różne zabiegi do kąpieli włącznie, udzielono matkom wskazówek co do karmienia i pielęgnowania dziecka chorego i zdrowego, pouczano o przyrządzaniu pokarmów dla niemowląt.

Przeciętnie na wizytowanie jednego dziecka wypadło 23 min. (bez czasu, użytego na drogę).

W ten sposób został wykonany określony na ten miesiąc program — obejrzenia wszystkich dzieci pracownic fabryki i zbadania stanu ich mieszkań.

Pozostawiając lekarzowi ocenę wartości tego rodzaju pracy z punktu widzenia profilaktyki i ochrony zdrowia, pragniemy tu podkreślić doniosłe znaczenie społeczne „ruchomych” stacyj opieki nad matką i dzieckiem, które choć w pewnej mierze mogą zastąpić pielęgnację w żłobku niemowlętom, mieszkającym zbyt daleko od fabryki lub nieposiadającym jeszcze żłobka przy fabryce. Przenikanie higienistki fabrycznej do mieszkań robotniczych, ciągłość opieki, powstająca stąd zażyłość pomiędzy opiekunką i matkami, wreszcie gromadzenie materiałów nie tylko co do zdrowia, ale i co do warunków mieszkaniowych rodzin robotniczych przysporzy nam wiadomości, których do-

tychczas nie posiadamy \*). Higjenistka społeczna w fabrykach państwowych polskich jest bodaj odpowiednikiem dla niemieckich współczesnych fabrycznych opiekunek zawodowych, noszących miano „Socialpflegerin”.

„Ruchome stacje” opieki nad dzieckiem czy też „lotne żłobki” zamierza wprowadzić Monopol Tytoniowy w tych 5-ciu fabrykach, gdzie jeszcze niema urządzonych żłobków.

W dalszym rozwoju, w doskonaleniu ruchomej opieki nad matką i dzieckiem wyłonić się musi konieczność włożenia na higjenistki społeczne jeszcze jednej kategorii obowiązków, właściwych już niemieckim pielęgniarcom, i również francuskim „surintendantes d'usine”. Jest to obowiązek czuwania nad rodzajem pracy, warunkami pracy w fabryce kobiety w ciąży i kobiety, karmiącej dziecko, — obserwowania jej czynności i pozycji, w jakiej pracuje, wpływów produkcji na stan jej zdrowia i wygląd, a następnie — podawania swych obserwacji i wniosków lekarzowi, z tem, ażeby Dyrekcja fabryki w porozumieniu z lekarzem mogła jaknajbardziej ułatwić i unieszkodliwić pracę kobietom w ciąży i matkom karmiącym. W tej sprawie zabierała już niejednokrotnie głos dr. Zofja Garlicka, (patrz np. „Żłobkiienne dla niemowląt matek pracujących”, str. 4—5). Już sama Ustawa o ochronie kobiet z dn. 2/VII 1924 r. zmusza do zastanowienia się nad tą kwestją, przyznając matce karmiącej wolną godzinę (złożoną z dwóch półgodzinnych przerw) dla karmienia. Jasnem jest, że przy wszelkiego rodzaju pracach zespołowych lub pracach o określonej normie wydajności nie można będzie wymagać od matki karmiącej równej wydajności pracy z kobietą, nie mającą tej godziny przerwy. Konsekwentna zaś ochrona macierzyństwa, rozpoczęta

\*) Pielęgniarki, zatrudnione w żłobkach fabrycznych, mogą udzielać nie wiele czasu na wizytacje dzieci w ich mieszkaniach.

przez przedsiębiorstwa państwowe, byłaby w sprzeczności z nadmiernem przeciążaniem pracą kobiety w okresie ciąży, a również matki karmiącej — z nadwątleniem jej sił przez zmuszanie jej do zbyt wyętej pracy. Mamy wszelkie dane, ażeby sądzić, że kwestja ta jest wzięta pod uwagę w szeregu przedsiębiorstw państwowych polskich, realizujących dziś ochronę macierzyństwa.

### III.

#### SLUŻBA SPOŁECZNA LEKARZY I PIELEŃNIAREK W ŻŁÓBKACH FABRYCZNYCH.

Niewątpliwie rękojmią powodzenia i wartości żłobka jest odpowiednio dobrany lekarz i dobry personel pielęgniarzki. Żłobki nasze fabryczne są jeszcze zbyt młode, ażeby można było wyciągać jakieś bardziej ogólne wnioski z dotychczasowego ich działania.

Poczytujemy jednak sobie za niezwykle miły obowiązek stwierdzenia, iż charakter sprawowania swych czynności w żłobkach przez znaczną część lekarzy, nadzorujących żłobki i przez pielęgniarzki zdradza nietylko dobre zrozumienie swych obowiązków, ale i wysokie napięcie obowiązku służby społecznej. Lekarzami w żłobkach przedsiębiorstw państwowych są w części lekarze prywatni, w części lekarze Kas Chorych, zaangażowani przez fabryki w tym specjalnie celu. O szeregu lekarzy posiadamy informacje, dotyczące prowadzenia przez nich pogadanek z matkami-robotnicami, mających na celu propagandę ochrony macierzyństwa i szerzenie wśród robotnic wiadomości z zakresu higieny dziecka i matki. Wiemy również, że lekarze niejednokrotnie przesiadują w żłobkach o wiele dłużej, niż mają umówione i płacone, że się niezmiernie żywo interesują stanem zdrowia i rozwojem niemowląt

w żłobkach, że utrzymują ścisły i stały kontakt w pracy z pielęgniarkami żłobków.

Co zaś do pielęgniarek, to przeważająca większość personelu pielęgniarskiego w żłobkach już czynnych traktuje swą pracę nie tylko urzędowo, z tytułu zawartej umowy o pracę w żłobku, ale jako obowiązek społeczny względem społeczeństwa i państwa, jako honorową straż przy zdrowiu niemowląt robotniczych. Świadczą o tym czynności wykonywane przez dłuższy czas dobrowolnie przed włączeniem ich do regulaminu, po obowiązkowych godzinach pracy w żłobku: praktykowane przez szereg pielęgniarek odwiedzanie rodzin robotniczych niemowląt żłobkowych, odwiedzanie w domu dziecka, usuniętego czasowo ze żłobka jako niezdrowe. W szeregu fabryk kierowniczki żłobków — pielęgniarki prowadzą systematyczne pogadanki nie tylko z matkami niemowląt, przebywających w żłobkach ale wogóle z robotnicami fabryki na temat higieny i ochrony macierzyństwa. Dodatni wpływ pielęgniarek na matki wpływ trybu postępowania z dziećmi w żłobku konstatują już po tym krótkim okresie istnienia żłobków lekarze równie jak dyrektorzy fabryk: matki-robotnice bardzo prędko zaczynają dbać o higienę dziecka, usiłują wyprzedzać się wzajemnie w utrzymywaniu niemowlęcia w czystości, stosują się przeważnie ściśle do wskazówek, dawanych w żłobkach. Niezmiernie twórczą jest praca instruktorska kierowniczkii żłobka w warszawskiej fabryce tytoniowej, dokonywującej objazdów wszystkich czynnych żłobków fabryk tytoniowych.

Większość pielęgniarek w czynnych już żłobkach przedsiębiorstw państwowych składa się z absolwentek trzymiesięcznych kursów dla pielęgniarek żłobków fabrycznych, przeprowadzonych w roku zeszłym przy poparciu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Niewątpliwie kurs był zbyt

krótki, zbyt przeładowany godzinami pracy; kurs urządzony w roku bieżącym przez Wydział Opieki Społecznej — przewiduje sześciomiesięczny okres szkolenia pielęgniarek i będzie zapewne w stanie udzielić pielęgniarkom stosunkowo o wiele więcej wiedzy fachowej.

Bezsporną jednak wartością i zasługą kierowniczek kursu pierwszego — pani dr. Justyny Budzińskiej-Tylickiej i pani doktorowej Izy Zielińskiej — była umiejętność wytworzenia na tym kursie właśnie atmosfery wysokiego napięcia służby społecznej. Tu niewątpliwie odegrały znacznie — dodatnią rolę wprowadzone do programu przedmioty, zapoznające słuchaczki z ustawodawstwem robotniczym, z warunkami pracy kobiet w fabrykach, z higieną pracy. Nie bez znaczenia też była ta okoliczność, że słuchaczki w przeważającej większości pochodziły ze środowiska robotniczego, a więc zadanie opieki nad dzieckiem robotniczym uważały za swe przyrodzone powołanie. Jednak największe znaczenie w przekonaniu naszym, miało, jako czynnik społeczno-wychowawczy, wytworzenie współzycia pielęgniarek na kursie, opartego na zasadzie koleżeństwa, solidarności, wzajemnej pomocy i zupełnej równości (łącznie do równego podziału posiadanej aprowizacji), zupełnego ujednostajnienia warunków egzystencji słuchaczek w ciągu kursu.

Pielęgniarki nowopowstałych żłobków mają ciężką i odpowiedzialną pracę, materialne warunki ich bytu są również na razie jeszcze dość ciężkie. Fabryki nie mogły, zużytkowując prowizoryczne lokale na żłobki, dostarczyć pielęgniarkom mieszkania przy fabryce, to też, mieszkając w oddaleniu, a rozpoczynając swą pracę najczęściej już o 6½, muszą tem samem rezygnować z części wypoczynku. Uposażenia pielęgniarek przedstawiają na razie też jeszcze bardzo dużo do życzenia, ale pod tym względem, w stosunku do przedsiębiorstw państwowych nie mamy obaw,

że będą chciały te braki wyrównać (mówimy tu oczywiście o tych przedsiębiorstwach państwowych, które czynem wykazały już zrozumienie potrzeby ochrony macierzyństwa). Praca pielęgniarki, wykonywana sumiennie i inteligentnie jest bardzo wyczerpującą: w początku istnienia żłobka pielęgniarka musi mieć do czynienia z dziećmi bardzo słabymi, zaniedbanymi fizycznie, nadto często musi walczyć z rozmaitymi przesądami i uprzedzeniami u matek, czuwać nad każdym swym krokiem, ażeby nie poderwać zaufania robotnic do żłobka, wzrastającego stale, ale powoli, trudnego do wyhodowania, jak kwiat cieplarniany.

Tu mamy do zanotowania jeszcze jedno zjawisko dodatkowe. Stosunek do żłobka matek, których dzieci przebywają już jakiś czas w żłobku, jest doskonały. Podług niektórych sprawozdań pielęgniarek — że wskażemy ośrodki o tak odmiennej psychice robotnika jak Warszawa i Bydgoszcz — matki „żłobkowe” są najlepszymi, najwytrwalszym propagatorkami żłobków. Stosunek matek promieniuje dalej i w szeregu wypadków spotykamy tak wyjątkowo przychylnie stanowisko delegacji fabrycznej robotniczej wobec żłobka, jak to ma miejsce np. w Warszawie, w państwowej fabryce tytoniowej przy ul. Dzielnej; delegacja tej fabryki oświadczyła, iż dany żłobek niema wogóle żadnych braków i że personel żłobka zdobył sobie u robotnic najwyższe zaufanie.

Żłobki, powstające w imię walki ze śmiertelnością niemowląt matek pracujących, żłobki przeznaczone w olbrzymiej większości do użytku niemowląt robotnic fabrycznych pozostałyby martwe, nie stworzyłyby placówki twórczej opieki nad dzieckiem, gdyby nie osiągnęły kontaktu z robotnicami, z ogółem robotników w osobie ich przedstawicielstwa, gdyby miały pozostać obce dla tych, których dzieciom mają dać zdrowie i warunki prawidłowego rozwoju. Dlatego witamy radośnie wszelkie poczynania naszych mło-



dych pielęgniarek, z zapałem i oddaniem wstępujących na drogę istotnej, najważniejszej bodaj służby społecznej.

#### IV.

#### WIDOKI ROZBUDOWY OCHRONY MACIERZYŃSTWA W PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH POLSKICH.

W zakończeniu pragniemy w kilku słowach nakreślić dalsze linje rozwojowe ochrony macierzyństwa robotnicy w przedsiębiorstwach państwowych polskich, ujmując tym razem sprawę nie z punktu widzenia programu polityki społecznej przedsiębiorstw państwowych w tym zakresie, a ze stanowiska najbardziej racjonalnych metod jej wykonywania.

Tu musimy zaznaczyć, że koncepcja, którą pragniemy rozwinąć, nie do nas należy, twórcą jej jest inż. Julian Husarski, obecny wicedyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego.

Wydaje się całkiem zrozumiałem, że państwo w roli przedsiębiorcy i pracodawcy musi mieć zupełnie przemyślany, logicznie rozwinięty i wykończony program polityki społecznej, całkowicie odpowiadający wymogom i tendencjom rozwojowym ustawodawstwa społecznego w Polsce, rozbudowywanego w okresie ostatnich dwóch lat. Przedewszystkiem zaś ważnem jest, ażeby ta polityka była zupełnie jednolitą, poprostu identyczną w całej skali przedsiębiorstw państwowych. Stąd konieczność utworzenia jakiegoś organu, wspólnego dla wszystkich przedsiębiorstw państwowych, a powołanego do spraw społecznych w obrębie przedsiębiorstw.

Przy tej koncepcji polityka w zakresie ochrony macierzyństwa, opieki nad dzieckiem i jej realizacji — musiałaby również być jednolitą dla całego terenu działań





państwa jako pracodawcy. Dopiero wówczas robotnicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach państwowych, odczuwaliby stosowanie świadczeń socjalnych w tych przedsiębiorstwach jako wyraz zupełnie określonej, nie chwiejnej i nie zmiennej, logicznie rozwijającej się polityki społecznej.

Jako najbliższy etap pracy w zakresie narazie zwężonym, zarysowuje się utworzenie Wspólnego Komitetu Ochrony Macierzyństwa w Monopolach Państwowych Polskich. Najbliższym zadaniem tego komitetu byłoby rozwinięcie szerokiej i różnorodnej propagandy polskiego typu ochrony macierzyństwa robotnicy fabrycznej, następnie — zupełne ujednostajnienie metod opieki lekarzy i pielęgniarek nad niemowlętami, zakładanie ochronek w fabrykach, gdzie są żłobki i t. d.

Niepodobna pominąć tego wpływu, jaki wywiera niewątpliwie na przemysłowców prywatnych realizacja ochrony macierzyństwa w przedsiębiorstwach państwowych polskich. Ustaje możność stałego wypominania, iż państwo obciąża przemysł prywatny świadczeniami, których samo nie chce się jednak podjąć. Wymowa faktów — powstanie w tak krótkim okresie tylu żłobków w przedsiębiorstwach państwowych, urządzenie ich w okresie zimowym, wyjawienie wreszcie kosztów, jakie to za sobą pociąga — wszystko to są okoliczności, uzdrawiające radykalnie sztucznie komplikowaną dotąd dokoła żłobków atmosferę.

Słuszne jest, że Państwo — pracodawca w pierwszym rzędzie winno wykonywać ustawy obowiązujące.

Państwo w osobie przedsiębiorstw państwowych wstąpiło — energicznie i niezłomnie — na drogę realizacji ochrony macierzyństwa robotnicy, urządziło szereg żłobków przed ostatecznie obowiązującym terminem.

Należy żądać teraz z całą stanowczością od przemysłu prywatnego wywiązania się z tego obowiązku.

Pogoń za jaknajwiększym zyskiem osobistym może być

najbardziej imperatywnym nakazem dla właściciela danego prywatnego przedsiębiorstwa. Rząd, czuwający nad równowagą interesów pracodawcy i najemnika, czuwa nad tem, ażeby w tej pogoni za zyskiem nie zaniedbywano wywiązania się ze świadczeń, nakazanych ustawowo, tembardziej świadczeń na rzecz macierzyństwa kobiet, przysparzających przemysłowcom swą pracą największych zysków.

Zasadnicza zaś — nie w imię nawet kosztów lub trudności, a w imię zasady uprawiana fronda przeciw świadczeniom socjalnym wogóle, szczególnie zaś w zakresie ochrony macierzyństwa — powinna spotkać właściwą zdecydowaną ocenę w społeczeństwie.

Państwo nasze, powstałe po długich latach niebytu, zmuszone jest iść naprzód krokami olbrzymia, ażeby w ciągu kilku lat dorównać poziomem etyki społecznej, poziomem myśli ustawodawczej w zakresie socjalnym innym krajom, rozwijającym się bez przeszkód i stwarzającym inicjatywę społeczną, bez przymusu, szereg instytucyj, m. in. liczne żłobki fabryczne.

Żłobki przyfabryczne ustawowo obowiązują tylko w Polsce z całej Europy Zachodniej. Jesteśmy dumni, że ustawodawca polski mógł stworzyć koncepcję, jedynie zabezpieczającą dziecku pierś własnej matki, zajętej w pracy. Najbliższe już lata pokażą, że żłobki w Polsce spełniają, jak w innych krajach, swe zadanie w walce ze śmiertelnością i wyniszczeniem dzieci robotniczych.

Robotnicy polscy z pewnością zapamiętają sobie pierwszy wysiłek, który podjęły przedsiębiorstwa państwowe, ażeby stworzyć fakt dokonany otwarcia żłobków jeszcze przed ostatecznym obowiązującym terminem, a nawet — niektóre — przed terminem 1-go stycznia 1928 r., wyzna-

czonym dla grupy zakładów. To ostatnie posunięcie \*) dokonane przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej w celu przyspieszenia realizacji ochrony macierzyństwa, jak również wydanie Rozporządzenia wykonawczego o żłobkach w d. 11. III. 1927 r. niewątpliwie osiągnęło pożądany skutek: sprawa żłobków została ruszoną z martwego punktu. Za przykładem przedsiębiorstw państwowych pośpiesza wykonać obowiązek, włożony ustawą, ci z pośród przemysłowców, którzy w rzeczy samej są i pragną być lojalni wobec Państwa.

\*) Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z d. 30/VIII 1927 r. o terminie urządzenia żłobków w niektórych zakładach.

Załącznik 1.

## WEWNĘTRZNE URZĄDZENIE ŻŁOBKA W PAŃSTWOWEJ FABRYCE TYTONIU W ŁODZI.

### A. POCZEKALNIA (wraz z pokojem do karmienia i rozbieralnia z szatnią):

- 1 szafa z przegródkami numerowanymi przeznaczona na fartuchy matek (przegródki są oznaczone numerem dziecka).
- 1 szafa z przegródkami numerowanymi przeznaczona do przechowywania domowej odzieży dziecka (przegródki są oznaczone numerem dziecka).
- 1 szafa z przegródkami przeznaczona do przechowywania czystej bielizny zakładowej.
- 1 umywalnia z wodą bieżącą.
- 1 spluwaczka na wysokich nogach.
- 2 ławki drewniane (niższe niż normalne) z tylnym oparciem.
- 1 stół do rozbierania niemowląt, (wyższy niż normalny) z materacykiem obitym białą ceratą, przykryty prześcieradłem.
- 1 termometr pokojowy

### B. KANCELARJA:

- 1 stolik kancelaryjny
- 1 wieszak do ubrań
- 3 krzesła

### C. POKÓJ KAPIELOWY:

- 1 stół (wyższy niż normalny) do ubierania niemowląt.
- 1 materacyk z ceratą na stół
- 1 waga dla niemowląt.
- 2 wanny cynkowe, zaopatrzone w wodę bieżącą — ciepłą i zimną.

- 1 wieszak numerowany, przeznaczony do wieszania prześciera-  
deł kąpielowych i woreczków do mycia niemowląt.
- 2 termometry do mierzenia ciepłoty wody.

#### D. KUCHNIA:

- Całkowite urządzenie kuchenne.
- 1 zegar ścienny.

#### E. SYPIALNIA NIEMOWLĄT:

- 11 łóżeczek.
- 11 stolików nocnych z 2-ma kondygnacjami, bez szufladek.
- 11 naczyń szklanych z przykrywkami, przeznaczone do przecho-  
wywania smoczków
- 1 szafka szklana (typ szpitalny) z przyrządami do badań i środ-  
kami medycznymi.
- 1 kubeł do pieluch z 2-ma nakrywkami.
- 1 stół do przewijania niemowląt z materacykiem obitym białą  
ceratą, przykryty prześcieradłem.
- 1 zagroda drewniana, okrągła przeznaczona do zabawy.
- 1 termometr pokojowy.

#### F. POKÓJ IZOLACYJNY Z JEDNYM BOKSEM.

- 2 łóżeczka.
- 2 stoliki nocne.
- 1 termometr pokojowy.

Pralnia znajduje się w oddzielnym zupełnie budynku. Zaznaczyć  
trzeba, że do prania białizny żłobkowej są przeznaczone oddzielne na-  
czynia i kotły.

*Żłobek posiada następującą ilość białizny:*

- 36 ręczników.
- 36 ręczników do jedzenia.
- 8 fartuchów dla personelu.
- 2 fartuchy kąpielowe dla personelu.
- 11 fartuchów dla matek.
- 6 fartuszków ceratowych (śliniaczki).
- 17 „ flanelowych, białych.
- 20 kap na kołderki.
- 31 prześcieradeł małych na łóżeczka.
- 5 „ dużych na stoły.
- 15 „ kąpielowych dla dzieci.

- 26 kołderek flanelowych, różowych.
- 12 czepków dla personeiu.
- 24 kaftaników flanelowych.
- 10 sukienek                    "
- 58 woreczków do mycia.
- 87 pieluch flanelowych.
- 62       "       z surówki.
- 14 ceratek na łóżećka.
- 2 ceraty duże.
- 37 koszulek.
- 40 powłoczek na poduszki.
- 6 par bucików flanelowych.
- 2 metry wołjoku.
- 13 poduszeczek z trawy morskiej

Załącznik Nr. 2.

## RUCHOMA STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

*Regulamin pracy higienistki („pielęgniarki”) społecznej objazdowej przy.*

Praca trwać winna codzien, prócz niedziel i świąt, godzin osiem, (z tego 7 godzin w ruchu, 1 godzina pracy piśmiennej), — w okresie czasu od 1 maja do 1 października od godz. 7-ej do 16-tej z przerwą godzinną na obiad od 1-go października do 1-go maja — od godz. 8-ej do godz. 17-ej, z takąż przerwą na obiad.

W soboty pracę kończy się w okresie 1-ym o godz. 13-ej, w okresie 2-gim o godz. 14-ej i trwa bez przerwy obiadowej.

Czas zużyty na drogę jest w to wliczony.

Praca w ruchu poza godzinami służbowemi jest liczoną: do godziny 22-ej (10-ej wieczór) w tym samym odpowiedniku czasu, t. j. godzinę za godzinę; między godziną 22-gą a 6-tą liczy się podwójnie i zwalnia od odpowiedniej liczby godzin pracy dnia następnego.

Po nocy czuwania przy chorym na zlecenie lekarza (patrz ustęp odpowiedni instrukcji) dzień następny jest całkowicie od wszelkiej pracy wolny

Zlecenia służbowe higienistka społeczna ma prawo przyjmować *wyłącznie* od lekarza, kierującego jej pracą (patrz instrukcję). Przyjmowania wezwań bezpośrednich w warunkach służbowych jest zakazanem.

Noworodki od 6-ciu tygodni życia higienistka społeczna odwiedzać winna co tydzień, od 6 tygodni do 6 miesięcy — co dwa tygodnie, od 6-ciu miesięcy do roku, względnie do czasu odstawienia od piersi — raz na miesiąc, resztę dzieci podlegających jej opiece (patrz instrukcję) — raz na kwartał.

W wypadkach tego wymagających na zlecenie lekarza poszczególne dzieci odwiedza się codziennie.

Higienistka obowiązana jest prowadzić dokładnie: 1) Wykaz (ewidencję) dzieci w wieku przewidzianym instrukcją z podziałem na okresy wieku według określonego wzoru (schematu), 2) Wykaz dzieci potrzebujących opieki specjalnej: a) zaniedbanych w opiece, b) obciążonych dziedzicznie (alkoholizm, przymiot, gruźlica, obciążenie nerwowe i psychiczne), c) ze skazami konstytucyjnymi. 3) Wykaz dzieci skierowanych do lekarza. 4) Kontrolę oględzin. 5) Schematy jednostkowe (indywidualne) dzieci: a) kartę odwiedzin domowych. 6) Wykaz środków aptecznych i materiałów opatrunkowych, zużywanych podczas zabiegów po domach. 7) Wykaz matek potrzebujących dożywiania: a) Dziennik czynności. Sprawozdanie z czynności swoich higienistka społeczna składa lekarzowi kierującemu jej pracą według określonego wzoru, — raporty dzienne — codziennie, możliwie w godzinach określonych. Sprawozdania miesięczne — sporządzać winna nie później niż 1-go każdego miesiąca z końcem godzin służbowych, roczne — nie później niż 8-go stycznia danego roku z końcem godzin pracy.

*Pełnienie obowiązków służbowych rozpoczynać się winno bez żadnego opóźnienia.*

*Wykonywanie regulaminu tego obowiązuje bezwzględnie.*

Za trzykrotne przekroczenie regulaminu tego, po odpowiednim upomnieniu przez lekarza kierującego pracą, na wniosek tegoż złożony Dyrekcji higienistka społeczna zostaje zwolniona.

Czasem poza godzinami służbowymi higienistka społeczna rozporządza całkowicie za wyjątkiem odwiedzania (w zakresie pełnionym przez się czynności) rodzin opiekowanych, w czym kierować się winna wskazówkami lekarza, odpowiedzialnego za jej pracę.

INSTRUKCJA DLA HIGJENISTKI („PIELĘGNIARKI”)  
SPOŁECZNEJ OBJAZDOWEJ PRZY . . . . .

Higjenistka („pielęgniarka”) społeczna przy . . . . . przeprowadzi doraźną rejestrację i oględziny wszystkich dzieci robotnic fabryki w wieku przedszkolnym — do lat 7-tnu włącznie.

Obowiązkiem głównym i zadaniem jej jest stała opieka zdrowotna, ujęta regulaminem odpowiednim, nad niemowlętami matek-robotnic\*), pouczenie o zasadach zdrowotności (higjeny) wielku niemowlęcego i pielęgnacji niemowląt, także zasadach higjeny osobistej i ogólnej, a przez to podnoszenie poziomu zdrowotnego ludności pracującej, a także stała prawidłowa rejestracja noworodków i niemowląt w wieku żłobkowym (do lat 3).

Stosownie do wskazań lekarza, w wypadkach poszczególnych, higjenistka otacza opieką słabe dzieci starsze.

W wypadkach wyjątkowych może być przydzielona przez lekarza do pielęgnacji dziecka chorego w dzień i w nocy (patrz regulamin).

Obowiązki swoje higjenistka społeczna wykonywać winna ściśle rzeczowo, t. j. bez zaznaczania upodobań osobistych, społecznych czy to politycznych w kierunku podnoszenia godności ludzkiej i uobywatelnienia sfer, z którymi będzie się stykać przy ich pełnieniu.

Służbowo w godzinach regulaminem przewidzianych higjenistka podlega lekarzowi, kierującemu jej pracą z ramienia Dyrekcji fabryki.

W wykonywaniu obowiązków służbowych obowiązuje ścisła dokładność, punktualność i stosowanie się do regulaminu.

Załącznik 4.

REGULAMIN ŻŁOBKA W PAŃSTWOWEJ FABRYCE  
TYTONIOWEJ W WARSZAWIE.

- 1) Dzieci do żłobka przynoszone są codziennie o godz. 7 $\frac{1}{2}$  rano i przebywają w nim do 3 $\frac{1}{2}$  pp. z wyjątkiem niedziel i świąt, w sobotę zaś do 1 $\frac{1}{2}$  pp.

\*) Instrukcja w oryginale przewiduje nadto możliwość wykonywania opieki poza niemowlętami robotnic — nad dziećmi ludności robotniczej, zamieszkałej w pobliżu fabryki, zależnie od czasu i możliwości. Ten ustęp pominięliśmy



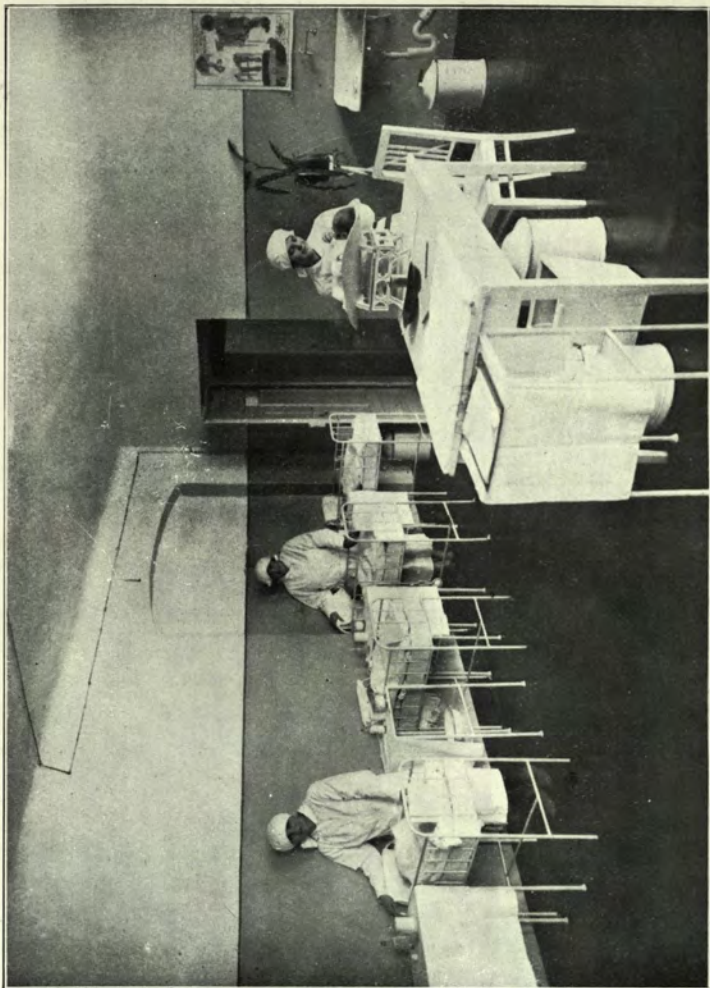
- 2) Praca w żłobku rozpoczyna się o 7-ej, kończy o 4½ pp.
- 3) Przed otwarciem żłobka pali się w piecach, wietrzy cały lokal i ściera kurze ze sprzętów. Po oddaniu dzieci matkom, lokal ponownie się wietrzy i gruntownie sprząta.
- 4) Przed przyjęciem do żłobka dziecko musi być zbadane przez lekarza.
- 5) Jeżeli matka z jakichkolwiek powodów przez dłuższy przeciąg czasu nie będzie korzystała ze żłobka, powinna o tem zawiadomić.
- 6) Dziecko przyniesione po raz pierwszy do żłobka zostaje zapisane do księgi głównej, w której notuje się: porządkowy numer dziecka, datę przyjęcia, imię i nazwisko, datę urodzin, adres rodziców i dział pracy matki.
- 7) Dziecko natychmiast po przyniesieniu do żłobka, odbiera pielęgniarka od matki w kancelarii, zanosí je do rozbieralni, rozbiera na specjalnym stole z przegródkami, kąpie w łazience i ubrane w odzież zakładową zanosí na salę dzienną.
- 8) W oznaczonych godzinach matki przychodzą karmić dzieci w pokoju do karmienia. Przed otrzymaniem do rąk dziecka, matki myją ręce, wkładają fartuchy i przemywają piersi.
- 9) W czasie pobytu w żłobku — dziecku mierzy się temperaturę, waży, przewija, dokarmia, jeśli zachodzi tego potrzeba i wykonywa zabiegi, których wymaga stan zdrowia dziecka.
- 10) W razie spostrzeżenia jakichś objawów, wskazujących na chorobę zakaźną, pielęgniarka powinna dziecko natychmiast izolować.
- 11) Pielęgniarka nie może opuszczać pokoju dziennego w czasie pobytu w nim dzieci, powierzonych jej opiece; spełnia ona wszystkie zabiegi pielęgniarские koło dzieci oraz obserwuje każde dziecko i zachowanie się jego notuje na kartach indywidualnych. Jest ubrana w białe fartuch i czepek.
- 12) Osoby, zwiedzające żłobek, obowiązane są przed wejściem do pokoju dzieci umyć ręce i włożyć białe fartuchy.

## BIELJOGRAFJA.

Z. Sikorowska — *Biblioteczka pielęgnarki*. Bibliografja dla pracownic żłobków i stacyj opieki nad matką i dzieckiem. Wskazówki bibliograficzne dla pracowników opieki nad dziećmi, Nr. 2. „Opieka nad Dzieckiem”, Warszawa, 1928, Nr. 1, str. 56 i odb.

Z. Garlicka — *Żłobkiienne dla niemowląt matek pracujących*. „Lekarz Polski”, 1927 Nr. 4 + 5 i odb. str. 23.

M. Gromski — *Żłobkiienne dla niemowląt*, organizacja i prowadzenie. Bibl. „Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą”, Nr. 7. Warszawa. Wydział Opieki nad Dziećmi Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, 1927, str. 62.



Żłobek Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych.  
Sypialnia niemowląt.

Crèche de l'Usine de Tabac à Varsovie.  
Dortoir.



H. KRAHELSKA,

### **PROTECTION DE LA MATERNITÉ DANS LES ENTREPRISES DE L'ÉTAT POLONAIS.**

Les premières mesures législatives, destinées à la protection de la maternité ont été promulguées le 2/VII 1924 par la loi, concernant le travail des femmes et des mineurs.

La loi contraint à l'entretien des crèches et des chambres d'allaitement dans toutes les entreprises où travaillent plus de cent femmes. Toute mère, allaitant son enfant, doit disposer, durant les heures du travail, d'une heure, répartie en deux périodes de trente minutes, pendant lesquelles elle puisse aller donner le sein à son enfant, et ceci sans déduction du salaire.

La loi est obligatoire à partir du 29 juillet 1928. Mais avant ce terme les entreprises publiques ont institué des crèches dans les usines de tabac, brisant par son exemple la résistance de la grande industrie. (Ces usines emploient 8.000 femmes sur le nombre général de 14.000 ouvriers.)

En 1919 fut fondée une crèche à Cracovie.

En 1925 déjà, plusieurs usines de tabac, ont accordé deux intervalles de trente minutes, aux mères-nourrices.

Jusqu'à la fin de janvier 1928 furent installées 12 crèches

La crèche modèle, de l'usine de tabac de Varsovie, se compose de 9 pièces, y compris 2 dortoirs pour 10 bébés chacun, avec le cubage d'air 3 m<sup>2</sup> de surface sur 2.8 m. de hauteur (Dimension arrêtée par l'article 5 de Règlement du Ministère du Travail de 11 mars 1927).

L'administration du Monopole du Tabac à l'intention de construire des pavillons, spécialement destinés aux crèches.

Frais d'entretien d'une crèche de 10 nourrissons reviennent à 900 zł. par mois (y comprise une lampe quartique) c. t. d. 3 zł. par jour et par enfant.

La santé des nourrissons, qui entrent dans la crèche, n'est pas satisfaisante. Dans le nombre de 51, il y en avait 58,8% débiles.

Les observations médicales, pourtant, démontrent une bonne influence, exercée par la crèche, le poids et la taille augmentent, la santé s'améliore.

A Varsovie et à Lodz, les distilleries du Monopole Public ouvrent des crèches en avril 1928.

Plusieurs autres entreprises publiques, n'ayant pas pour le moment de moyens d'installer des crèches, se tirent d'affaires, en mobilisant des „consultations roulottes“ des nourrissons.

Le personnel des crèches comprend son travail comme un devoir social et point d'honneur de sauvegarder la santé des enfants ouvriers.

Avant d'introduire ces fonctions dans le règlement, les infirmières ont commencé, par leur propre initiative les visites des familles ouvrières.

Dans une série d'usines, les infirmières donnent des conférences au sujet d'hygiène et de protection de maternité, qui sont suivies non seulement par les mères, mais aussi par toutes les travailleuses de l'usine.

D'après les comptes-rendus des infirmières, les mères „des crèches“ sont devenues les meilleurs propagandistes

des crèches. Partout on voit une grande sympathie pour ce moyen d'action, même de la part des délégués-ouvriers. On projette toujours d'approfondir la protection de la mère et de l'enfant.

Cela fait penser à la surveillance obligatoire des femmes enceintes et des mères-nourrices: de leurs position et de leur mode d'activité, afin de pouvoir éviter des conséquences nuisibles.

La création des crèches a inspiré à leur fondateurs l'idée de prolonger la protection de l'enfance jusqu'à 3 ans. car les crèches ne sont que pour nourrissons, en organisant des pouponnières ou maternelles (de 15 mois à 3 ans).

Le Monopole du Tabac possède déjà 4 maternelles avec 117 enfants sous la surveillance du personnel qualifié. La Direction a l'intention de fonder des pouponnières semblables auprès de chaque usine de tabac.

On prévoit la création du Comité général de Protection des Mères et des Enfants dans toutes les usines des Monopoles publics.

H. KRAHELKA

**THE PROTECTION OF MATERNITY IN STATE  
ENTERPRISES OF POLAND**

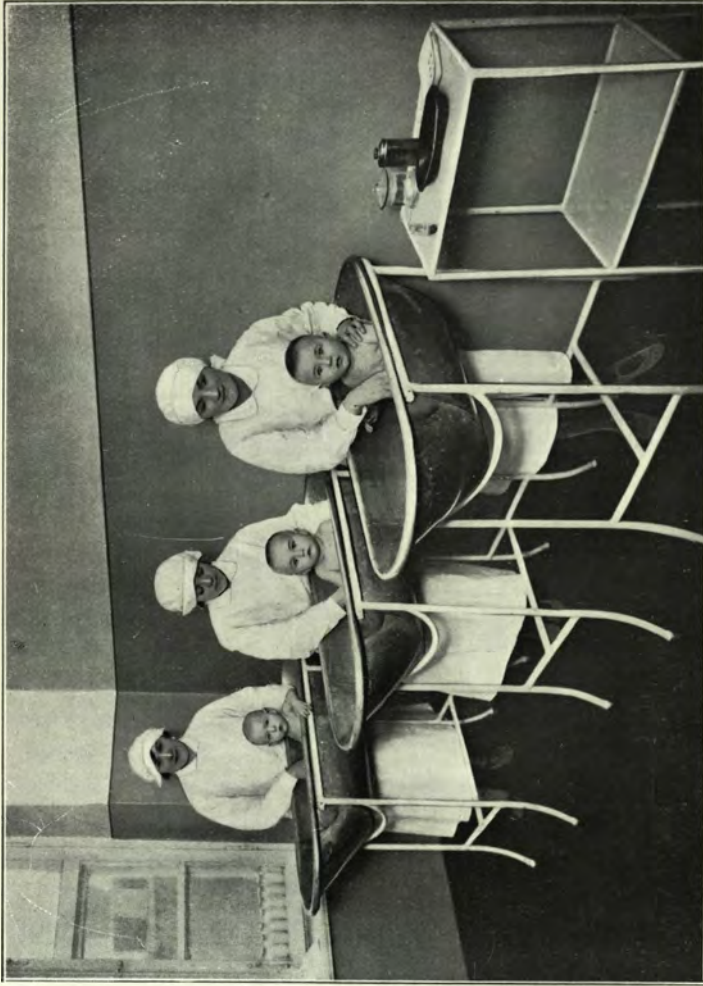
The first legislative measures directed toward the protection of Maternity were promulgated by law July 2-d 1924, concerned working women and minors.

The law provides for nurseries and rest-rooms in all enterprises where there are more than 100 women working. All mothers who nurse their children are allowed during working hours one hour, divided in two periods of 30 minutes each, during which they can nurse their children without any reduction in salary. The law is to be enforced from July 29-th 1928. The State enterprises however have established nurseries in Tobacco factories before this date. In this way, it is hoped the prejudice of large private enterprises can be overcome, (the Tobacco factories employ 8,000 women of the total number of 14,000 employees).

In 1919 nursery was founded in Cracow. In 1925 several Tobacco factories had already instituted the two periods of 30 minutes each for the nursing of the infants.

At the end of January 1928, 12 nurseries were established. The model nursery in the Tobacco factory of Warsaw consists of 9 rooms, among them two sleeping rooms for 10 babies each — with cubic air 3 m<sup>2</sup> of surface by 2,8 m.





Żłobek Państwowej Fabryki WYROBÓW Tytoniowych.  
Pokój kąpielowy.

Crèche de l'Usine de Tabac à Varsovie.  
Salle de bains.



of height (dimension provided by article 5 of the Regulation of Ministry of Labour of March II-th 1927).

The administration of the State Monopoly of Tobacco plans to build special pavillions for the nurseries.

The cost of maintaining one nursery for 10 infants accounts to 900 zlotys a month (including violet ray lamp), that is 3 zlp. a day for an infant.

The health of the infants entered in nurseries is far from satisfactory, 58,8% is delicate. The medical observation proves that the stay in nurseries influences very favorably the health of infants. They grow and gain in weight.

In April 1928 the State Distillery of Alcohol in Lodz and Warsaw open nurseries for infants. Other State enterprises which have not sufficient rooms for nurseries try to solve the problem by opening Infant Health Stations.

The personnels of the nurseries regard their work from the social Service point of view and watch carefully over the health of the infants.

Nurses began visiting families before this was foreseen in the Regulation. In many factories nurses have health-talks about Hygiene and protection of Mothers, which are frequented not only by mothers, but by other women workers.

From the reports of the nurses it may be noticed that the mothers, whose children are in nurseries, are the most enthusiastic spreaders of the nursery propaganda. Everywhere it is received with sympathy even on the part of the labour-delegates. Plans are being made for a more intensive care of mother and child and this leads to the projects of providing compulsory care for pregnant women and nursing mothers. It is planned to study the working position and motions in order to avoid activities which may lead to bad consequences.

The creation of nurseries inspires the fonders to extent

protection of child in organising Kindergartens for older children, since the nurseries are only for children up to 15 months of age.

The Tobacco Monopoly has already 4 of such Kindergartens directed by trained staff and it is planned to establish such Kindergartens in all factories.

There is also a plan to organise a General Committee for protection of Mothers and Infants in the factories belonging to State enterprises.

## TREŚĆ

	<i>Str.</i>
I. Ustawowa ochrona macierzyństwa i konsekwentne jej pogłębianie . . . . .	5 — 8
II. Formy realizacji ochrony macierzyństwa w przedsiębiorstwach państwowych polskich . . . . .	9 — 20
III. Służba społeczna lekarzy i pielęgniarek w żłobkach fabrycznych . . . . .	20 — 24
IV. Widoki rozbudowy ochrony macierzyństwa w przedsiębiorstwach państwowych polskich . . . . .	24 — 27
Dodatki:	
Wewnętrzne urządzenie żłobka . . . . .	28 — 30
Ruchoma stacja opieki nad matką i dzieckiem . . . . .	30 — 31
Instrukcja dla higienistki społecznej . . . . .	32
Regulamin żłobka . . . . .	32 — 33
Bibliografia . . . . .	34
Sommaire . . . . .	35 — 37
Summary . . . . .	38 — 40

**INSTYTUT**  
**BADAŃ LITERACKICH PAN**  
**BIBLIOTEKA**  
 00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 71  
 Tel. 26-68-69



Wydawnictwo Instytutu Badawczego Rolnictwa i Ogrodnictwa  
ul. Krakowska 10, Warszawa, 1950

Wydawnictwo Instytutu Badawczego Rolnictwa i Ogrodnictwa  
ul. Krakowska 10, Warszawa, 1950

Wydawnictwo Instytutu Badawczego Rolnictwa i Ogrodnictwa  
ul. Krakowska 10, Warszawa, 1950

TRESC

36	I. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w polu
37-38	II. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni
39-40	III. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
41-42	IV. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
43-44	V. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
45-46	VI. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
47-48	VII. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
49-50	VIII. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
51-52	IX. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
53-54	X. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
55-56	XI. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
57-58	XII. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)
59-60	XIII. Wzrost i rozwój rośliny w warunkach uprawy w szklarni (dalsze)

INSTYTUT  
BADAWCZY ROLNICTWA I OGRONICTWA  
UL. KRAKOWSKA 10  
WARSZAWA











**F**

22.817